

WITOLD KARPIŃSKI

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, warunki życia, zakończenie wojny, zdobywanie ubrań, Henryk Łysiewicz

Po wojnie też była bieda

Pamiętam, że długi czas korzystałem z wojskowego płaszcza ojca. Zima była ciężka, śnieg walił, to ubrałem się w ten płaszcz, bo to chłopak dosyć rośły byłem. Był długi, zapiąłem się, pasem się przepasałem i chodziłem, ale potem ten płaszcz został popruty, ufarbowany, i miałem uszytą kurtkę taką trzy czwarte na otulinie już. Po wojnie też była bida, bo było nas czworo, ojciec sam pracował. Rodzice poznali panią, której mąż był chyba w niewoli. Znanego lubliniaka, Heńka Łysiewicza. On już jest na emeryturze, ale spotykamy się. I w ramach jakichś tam rewanży czy coś, dostałem mundur ojca tego Łysiewicza. Marynarkę mundurową, gabardynowa, taka niebieskawa, to była lotnicza. Bo nie miałem eleganckiego ubrania. A poza tym, ponieważ urosłem nad miarę w młodym wieku, to dostałem garnitur od dziadka, bo na mnie był dobry. Potem jakiś wujko spodnie mi dał. To były spodnie pumpki. Bardzo wygodne, bo do jazdy rowerem nie trzeba było spinać nogawek. O właśnie, do szkoły to rowerem się jeździło. Z 1 Maja na Czwartek. Jak wspominałem, to do podstawówki chodziłem pod katedrę.

Data i miejsce nagrania	2016-02-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"